

Sygnatura akt IX C 1817/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 01-10-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Tomasz Zawisłak

Protokolant:Miroslaw Jabłoński

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa K. O. (1)

przeciwko (...) Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. O. (1) kwotę 37.242,59 zł (trzydzieści siedem tysięcy dwieście czterdzieści dwa złote pięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 marca 2012r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.628 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt. IX C 1817/13**

## UZASADNIENIE

Powód K. O. (1) wniósł o zasądzenie od strony pozwanej oznaczonej pierwotnie w pozwie jako (...) Sp. z o.o. z/s w W. kwoty 43.042,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26.03.2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód zawarł ze stroną pozwaną w dniu 30.10.2009r. umowę, przedmiotem której była ochrona budowy domu jednorodzinnego położonego w W. oraz jednocześnie umowę sprzedaży i montażu nadajnika radiowego/ (...). Powód podał, że na mocy pierwszej z umów, strona pozwana zobowiązała się do monitorowania sygnałów z lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w chronionym obiekcie, mających zmierzać do udaremnienia powstania szkody w mieniu zleceniodawcy. Umowa przewidywała podjęcie interwencji w czasie nieprzekraczającym zależnie od pory 15-20 minut. W dniu 05.01.2012r. doszło do włamania na budowę domu jednorodzinnego, którego ochrony podjęła się strona pozwana i kradzieży rzeczy stanowiących własność powoda oraz uszkodzenia kilku elementów wyposażenia. Na posesji uruchomił się system alarmowy, a patrol interwencyjny strony pozwanej przybył na miejsce po 35 minutach. Powód wskazał też, że otrzymał telefon od pracownika strony pozwanej, że patrol dokonał obejścia nieruchomości i nie stwierdził żadnych śladów włamania czy też pobytu jakichkolwiek osób, oraz że patrol opuszcza teren. Rano tego samego dnia powód został poinformowany przez pracowników firmy budowlanej prowadzącej prace w nieruchomości, o dostrzeżonych przez nich śladach włamania oraz braku kilku elementów wyposażenia nieruchomości, w tym wkładu kominkowego, armatury sanitarnej i desek podłogowych oraz o tym, że czujniki alarmowe zostały zasłonięte. Powód, który niezwłocznie udał się na teren posesji stwierdził dodatkowo brak elementów bramy wjazdowej. Okoliczność włamania i kradzieży powód zgłosił na Policję, jednakże postępowanie zostało umorzone ze względu na niewykrycie sprawy. Zdaniem powoda szkoda w jego mieniu powstała na skutek nienależytego wykonania przez pozwaną spółkę zobowiązania wynikającego z umowy z 30.10.2009r, jako że interwencja pracowników pozwanej nastąpiła z opóźnieniem, mając na względzie ustalony

przez strony czas w umowie. Powód określił szkodę na kwotę 46.042,59 zł, na którą złożyła się wartość utraconych elementów wyposażenia oraz koszt robocizny związanej z koniecznością wymiany elementów uszkodzonych. Strona pozwana odmówiła jednak wypłaty odszkodowania wskazując na nieudowodnienie przesłanek jej odpowiedzialności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29.08.2012r. powództwo zostało uwzględnione w całości.

Postanowieniem z dnia 26.02.2013r. ww. nakaz zapłaty został uchylony, a pozew odrzucony, z uwagi na fakt, że po jego wydaniu i nadaniu klauzuli wykonalności okazało się, że w dacie wytoczenia powództwa strona pozwana (oznaczona jak w pozwie) nie miała zdolności sądowej. Na skutek zażalenia powoda postanowienie w tym zakresie zostało uchylone przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z 13.06.2013 r. W postanowieniu tym stronę pozwaną oznaczono jako (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W..

Nakaz zapłaty został sprostowany przez tut. Sąd i wraz z pozwem doręczony stronie pozwanej do rąk jej pełnomocnika procesowego.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, który strona pozwana zaskarżyła w całości, wniosła ona o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Strona pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej biernej. Wskazała, iż pozwanym w niniejszej sprawie był (...) Sp. z o.o., który to podmiot w związku z wykreśleniem z KRS nie istniał w dacie wytoczenia powództwa, a tym samym pozew winien zostać odrzucony, jako że był to brak nieusuwalny.

Odnosząc się do meritum strona pozwana zarzuciła, że nie można jej przypisać odpowiedzialności odszkodowawczej, jako że zgodnie z umową prawidłowo odebrała sygnały alarmowe i wysłała grupę interwencyjną na miejsce zdarzenia. Pracownicy strony powodowej nie są uprawnieni do wchodzenia do chronionego obiektu, a w przypadku braku śladów włamania, obowiązani są do konsultacji z właścicielem obiektu co do dalszych działań. To właściciel obiektu podjął decyzję o odwołaniu interwencji, stąd brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem czy też zaniechaniem strony pozwanej a szkodą w mieniu powoda. Obserwacja zamkniętego budynku w godzinach nocnych nie może dać jednoznacznego wniosku, że doszło do włamania. Powód dbający o swoje interesy winien dokonać wewnętrznego sprawdzenia domu i systemu alarmowego. Powód nie wywiązał się z obowiązku dokonywania systematycznych konserwacji systemu alarmowego, co nie może obciążać strony pozwanej odpowiedzialnością za jego ogólny stan i ewentualne nieprawidłowości w działaniu. Ponadto powód przekazał kody do uzbrajania i rozbrajania systemu alarmowego osobom trzecim – pracownikom budowy.

Strona pozwana zakwestionowała także roszczenie co do wysokości, w szczególności w zakresie materiałów ujętych w fakturze VAT (...), oraz co do ujętej w nich usługi montażu, jak i elementów skradzionych poza wnętrzem budynku.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 30.10.2009r. we (...) Sp. z o.o. w W. zawarła z K. O. (1) umowę, na mocy której zobowiązała się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie w miejscowości W. kod. 55-002, działka (...), będącego w posiadaniu K. O. (2). (§1)

Monitorowanie sygnałów lokalnego systemu alarmowego, o którym mowa w § 1, polegać miało na przyjmowaniu sygnałów z lokalnego systemu alarmowego i przekazywaniu odpowiadających tym sygnałom informacji wskazanym przez Zleceniodawcę osobom i instytucjom.

Zleceniobiorca zobowiązał się do podejmowania interwencji na każdy sygnał alarmowy odebrany w centrum monitorowania z lokalnego systemu alarmowego.

Interwencja zmierzać miała do udaremnienia powstania szkody w mieniu Zleceniodawcy. (§ 2)

Zleceniobiorca zobowiązał się: monitorować i rejestrować uzgodnione sygnały przyjęte z lokalnego systemu alarmowego; monitorować uzgodnione sygnały, o których mowa w § 2 oraz podejmować interwencje przez cały czas

trwania umowy; monitorować sygnały lokalnego systemu alarmowego w systemie całodobowym; udostępniać wyciąg z rejestru monitoringu na pisemne żądanie zleceniodawcy, jeśli wystąpi z nim przed upływem dwóch tygodni od chwili zdarzenia. Po tym czasie są one zniszczone.

Strony zastrzegły, że interwencja na obiekcie w godzinach 20.00-6.00 zostanie podjęta w czasie maksymalnie do 15 minut, a w godzinach 6.00-20.00 może ulec przedłużeniu do 20 minut. (§3)

Zleceniodawca zobowiązał się do utrzymania systemu alarmowego w stanie dobrej sprawności technicznej, poprzez systematyczne dokonywanie czynności konserwacyjnych przez uprawnionego instalatora. Wykonywania okresowych kontroli prawidłowego działania systemu; zapewnienia stałego kontaktu z minimum 1 osobą upoważnioną przez Zleceniodawcę wskazaną w karcie zgłoszenia, a w przypadku zgłoszenia utrudnień w rzetelnej ocenie bezpieczeństwa obiektu, do udostępnienia obiektu przez ww. do sprawdzenia w obecności pracowników ochrony zleceniobiorcy lub odwołania interwencji i zobowiązania się tych osób do samodzielnego sprawdzenia obiektu. (§4)

Strony postanowiły, że zleceniobiorca nie odpowiada za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania usługi monitorowania i interwencji z powodu:

- następstwa siły wyższej;
- nieprawidłowej pracy poszczególnych urządzeń lokalnego systemu, systemu tego jako całości;
- nieprawidłowej pracy łączy telefonicznych, zakłóceń w transmisjach radiowych;
- innych okoliczności, za które w myśl Kodeksu Cywilnego nie ponosi odpowiedzialności (§7)

W tym samym dniu strony zawarły umowę sprzedaży i montażu nadajnika radiowego/GPRS.

Dowód: umowa nr (...) z 30.10.2009r. k. 11-12

umowa nr (...) z 30.10.2009r. k. 13-14

W nocy z 4 na 5.01.2012r. nieznanymi sprawcami dokonano włamania do budynku na ww. nieruchomości.

Panowały wówczas trudne warunki atmosferyczne: burza połączona z silnym wiatrem.

Na zewnątrz budynku została zamontowana syrena alarmowa. Nikt z sąsiadów nie usłyszał alarmu. W sąsiedztwie był zamieszkały tylko jeden budynek.

Około północy powód otrzymał telefon od dyżurnego z placówki strony pozwanej z informacją, że na jego posesji włączył się alarm i zapytaniem czy wysłać patrol. Powód polecił, aby wysłać patrol.

Po około godzinie powód otrzymał drugi telefon z informacją, że patrol jest na miejscu, nie ma śladów włamania i patrol opuszcza posesję. Nie padło pytanie, czy powód odwołuje patrol.

Uzyskane informacje uspokoiły powoda. Uznał, iż nie ma potrzeby, aby prosić kogoś z rodziny mieszkającej w odległości 100 m od jego posesji, o sprawdzenie, czy nie doszło do włamania.

W dniu 5.01.2012 r. ok. 7.00 J. S. (1) i A. S. (1), prowadzący w budynku powoda prace wykończeniowe, zastali otwartą na oścież bramę. Mieli oni od powoda klucze od bramy oraz znali kody do alarmu.

Poprzedniego dnia po zakończeniu pracy zamknęli dom, włączyli alarm, pojawił się komunikat o uzbrojeniu alarmu. System był sprawny.

Zamek w drzwiach wejściowych nie został uszkodzony. Drzwi na taras na parterze były otwarte, ale nie uszkodzone. Drzwi balkonowe na piętrze zostały wyłamane. Nie było tam rolety antywłamaniowej. Było to widoczne z zewnątrz.

Czujniki ruchu w domu zostały pozakrywane.

Po wejściu do środka pracownicy powoda stwierdzili, iż skradziony został dopiero co zamontowany kominiek z płaszczem wodnym. Na podłodze w salonie wylana była woda. Zniszczona została podłoga przy kominku wyłożona kamieniem naturalnym. Zginęły narzędzia: odkurzacz, skrzynka narzędziowa z wyposażeniem, narzędzia do układania kafli, kamienia, stanowiące własność A. S. (1) i J. S. (1), którzy prowadzili tam prace. Skradzione zostały także dwie szlifierki kontowe – jedna A. S. (1), a druga powoda.

Z pomieszczeń na piętrze zostały skradzione deski w paczkach, bidet, umywalka, muszla klozetowa z osprzętem, baterie umywalkowe. Rura spustowa na pranie ze stali kwasoodpornej w łazience na górze była pogięta.

Skradzione zostały także siłowniki do bramy wjazdowej.

Pracownicy powoda niezwłocznie poinformowali go włamaniu i kradzieży. Powód natychmiast przyjechał na miejsce, powiadomił Policję i stronę pozwaną. Pojawili się pracownicy strony pozwanej, którzy zgrali pamięć z sytemu alarmowego i ustalili, iż system jest sprawny. Stwierdzili, że w nocy kilkakrotnie został wprowadzony zły kod do alarmu.

Powód obiecał J. S. (2) i A. S. (2) zwrot wartości utraconych narzędzi, gdy uzyska odszkodowanie. Dotychczas im nie zapłacił.

Dowód: zeznania świadka A. S. (1) k. 127

zeznania świadka J. S. (1) k. 127

przesłuchanie powoda k.133

Z terenu nieruchomości powoda zostały skradzione:

- podłoga drewniana – (...) boen lakier protect 3 lamele + korek o wartości 13.659,59 zł;
- muszla toaletowa, bidet, 2 umywalki o wartości 4.300,00 zł;
- siłowniki do bramy łącznie z montażem o wartości 2.500,00 zł;
- wkład kominkowy mikroterm o wartości 11.533,00 zł;

Powód poniósł koszty ponownego montażu części tych elementów:

- wpięcie instalacji kominkowej - 3.500,00 zł;
- wymiana dwóch uszkodzonych płyt kamiennych - 650,00 zł;
- wymiana rury spustowej na białą - 1.100,00 zł.

Dowód: odpis faktury VAT nr (...) z 29.12.2011r. k.18

odpis faktury VAT nr (...) z 12.12.2009r.k.19

odpis faktury VAT nr (...) z 29.09.2011r.k.20

kalkulacja cenowa z 0112.2011r .k.21

W dniu 22.02.2012r. Zastępca Komendanta Komisariatu Policji W. Osiedle oświadczył, że prowadził postępowanie w sprawie dokonania w okresie między 4 a 5.01.2012r. w W. włamania do domu w budowie (działka nr (...)) poprzez

otwarcie w nieustalony sposób drzwi tarasowych, a następnie zaboru w celu przywłaszczenia wkładu kominkowego, armatury sanitarnej, desek podłogowych., dwóch gumówek, odkurzacza marki B. a także siłowników do bramy wjazdowej, co spowodowało straty o łącznej wartości 40.600 zł na szkodę K. O. (1). Postępowanie zostało umorzone w dniu 21.02.2012r. wobec niewykrycia sprawców.

Dowód: zaświadczenie z dnia 22.02.2012r. k. 15

postanowienie o umorzeniu dochodzenia z 21.02.2012r. RSD 40/12 k. 16

Pismem z dnia 13.01.2012r. pełnomocnik powoda wezwał (...) Sp. z o.o. do zapłaty kwoty 46.042,59 zł, tytułem wartości rzeczy skradzionych w dniu 05.01.2012r., kosztów „robocizny” oraz ponownego zakupu zniszczonych rzeczy. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 13.01.2012r. k. 22-23

pismo (...) Sp. z o.o. z 04.04.2012r. k. 24

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Przede wszystkim należy wskazać, iż Sąd był związany stanowiskiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu wyrażonym w postanowieniu z dnia 13.06.2013r. co do oznaczenia strony pozwanej w niniejszej sprawie.

Poza sporem było związanie stron umową z 30.10.2012 r. oraz okoliczność włamania do domu powoda.

W pozostałym zakresie podstawę poczynionych ustaleń stanowiły dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, zeznania świadków A. S. (1) i J. S. (1) oraz dowód z przesłuchania powoda.

Roszczenie powoda należało rozpatrywać w świetle art. 471 k.c. oraz łączącej strony umowy.

W przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody, związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

Mając na względzie całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym spójne, logiczne i korelujące zarówno ze sobą, jak i przesłuchaniem powoda zeznania świadków A. i J. S. (2), Sąd doszedł do przekonania, że strona pozwana nie wywiązała się w sposób należyty z zobowiązań umownych, czego skutkiem było powstanie szkody w mieniu powoda.

Strona pozwana nie dotrzymała zastrzeżonego w umowie czasu na podjęcie interwencji. Należy uznać, że jako profesjonalista strona pozwana racjonalnie oceniała swoje możliwości co do czasu reakcji na zgłoszenie. W toku sprawy ustalono, iż feralnej nocy czas tej reakcji był dwukrotnie dłuższy. Okoliczność ta pozostawała poza sporem. Strona pozwana wskazywała jednak na brak związku przyczynowego pomiędzy opóźnieniem w podjęciu interwencji, a powstaniem szkody. Wskazała, że podjęcie interwencji w czasie ustalonym w umowie nie zapobiegłoby powstaniu szkody, ze względu na przyjętą przez stronę pozwaną sekwencję zdarzeń.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika jednak, że na posesji powoda najpierw doszło do uszkodzenia alarmu, a następnie, już po interwencji patrolu strony pozwanej, powrotu włamywaczy i kradzieży. Z przesłuchania powoda, którego twierdzenia Sąd uznał za w pełni logiczne, spójne, a tym samym wiarygodne, wynika, że pomiędzy pierwszym telefonem otrzymanym z centrali strony pozwanej o zgłoszeniu alarmu, a kolejnym, wykonanym już po sprawdzeniu posesji przez patrol interwencyjny, minęła ok. godzina. Okoliczności tej strona pozwana nie kwestionowała, nie przedłożyła także wnioskowanego przez powoda raportu z interwencji, z którego wynikałoby wprost czas zgłoszenia i bilingów rozmów telefonicznych telefonów

wykonanych przez centralę strony pozwanej do powoda. Tym samym należy uznać, że kradzież nie musiała przebiegać etapami i mogła być zrealizowana przed pojawieniem się na miejscu przez patrol interwencyjny. Zeznania ww. świadków co do stanu posesji po włamaniu prowadzą do wniosku, że sprawcy włamania działali w pośpiechu, przy czym włamanie było dobrze przygotowane. Włamywacze dysponowali odpowiednim sprzętem do wycięcia wkładu kominka, a następnie jego wywiezienia. Nie sposób uznać w tej sytuacji za logicznej wersji, że włamywacze po uruchomieniu alarmu oczekiwali w ukryciu co najmniej godzinę na przyjazd pracowników ochrony, ryzykując, że zostaną dostrzeżeni, oraz że założyli z góry, że pracownicy ci nie dokonają bliższych oględzin posesji, a następnie po ich odjeździe zaczęli wynosić mienie powoda. Tym samym nie można uznać, że znaczne opóźnienie w podjęciu interwencji pozostało bez wpływu na kradzież mienia powoda.

Zdaniem Sądu przekroczenie umownego czasu przeznaczanego na interwencję pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą w mieniu powoda i jej rozmiarami. Gdyby pracownicy strony pozwanej zareagowali w czasie przewidzianym w umowie, mogliby udaremnić kradzież, lub co najmniej zmniejszyć rozmiary szkody. Brak reakcji w czasie określonym w umowie umożliwił wycięcie wkładu kominka i jego zabór, co stanowiło dla powoda najdotkliwszą stratę.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, że w zakresie jej obowiązków umownych leżało jedynie zareagowanie na alarm, zawiadomienie zleceniodawcy oraz udanie się na interwencję, wskazać należy, że w istocie do takich tylko czynności literalnie zobowiązywała ją treść łączącej strony umowy. Należy jednak wziąć pod uwagę także cel zawarcia umowy (zob. art. 65 § 2 k.c.). Niewątpliwie celem tym była ochrona nieruchomości powoda przed kradzieżą. Przy czym nie była to umowa rezultatu lecz starannego działania.

Powyższe ma wpływ na ustalenie definicji „interwencji”, o której mowa w umowie. Definicji tej umowa nie zawiera. Mając na względzie treść umowy, cel jej zawarcia oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego, nie sposób rozumieć interwencji wyłącznie jako zawiadomienia zleceniodawcy o uruchomieniu się alarmu na chronionej posesji. Strona pozwana powinna była po zgłoszeniu alarmu nie tylko zawiadomić o tym fakcie zleceniodawcę, ale zgodnie z postanowieniami umownymi i w czasie ustalonym w umowie pojawić się na miejscu i rzetelnie sprawdzić, czy doszło do włamania oraz poinformować o stanie posesji właściciela. Następnie strona pozwana powinna oczekiwać na jego instrukcje, co do dalszego postępowania.

Należy przy tym podkreślić, że postanowienia umowne nie wykluczały wprost możliwości wstępu na teren posesji przez członków patrolu. Dodatkowo odnosząc się do twierdzeń pozwanej o braku uprawnienia do tego wstępu, wskazać należy, że z treści umowy wynika, że zleceniodawca był obowiązany do udostępnienia obiektu do sprawdzenia w obecności pracowników ochrony zleceniobiorcy lub odwołania interwencji i zobowiązania się do samodzielnego sprawdzenia obiektu, w przypadku zgłoszenia utrudnień w rzetelnej ocenie bezpieczeństwa obiektu. Wskazuje na to wprost zapis § 4. umowy. Strona pozwana wskazywała w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że obserwacja zamkniętego budynku w godzinach nocnych nie może dać jednoznacznego wniosku, że nie doszło do włamania. Tymczasem jak wynika z przesłuchania powoda pracownicy strony pozwanej nie informowali powoda o jakichkolwiek utrudnieniach w ocenie bezpieczeństwa obiektu, co ewentualnie podawałoby w wątpliwość nienaruszony stan posesji, lecz wskazali kategorycznie, że na posesji nie ma śladów włamania.

Gdyby zatem, jak wskazywała strona pozwana, okoliczności uniemożliwiły kategoryczną ocenę stanu nieruchomości, grupa interwencyjna powinna zgłosić takie utrudnienia. Tego obowiązku jednak, pomimo wyraźnego zastrzeżenia umownego, zaniechała i wprowadziła powoda w błąd co do stanu nieruchomości. Pracownicy strony pozwanej poza pobieżnymi oględzinami obiektu, zaniedbali obowiązek rzetelnego sprawdzenia stanu faktycznego.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że nawet gdyby uznać, że pracownicy pozwanej nie byli uprawnieni do wstępu na posesję, z twierdzeń powoda wynika, że ślady włamania (a takie musiały być, skoro wyłamano drzwi balkonowe i włączył się system alarmowy) widoczne były od strony posesji sąsiedniej. Dołożenie minimum staranności pozwalałoby dostrzec nie tylko uszkodzenia stolarki okiennej, a sprawdzenie bramy - brak siłowników.

Co więcej, z przesłuchania powoda wynika, że pracownicy strony pozwanej nie oczekiwali na odwołanie interwencji przez powoda, poinformowali go jedynie, że patrol opuszcza posesję. Strona pozwana nie przedstawiła w tym

zakresie dowodu przeciwnego. Powód, który wyczulony był na kwestię włamań po dwóch fałszywych alarmach na terenie przedmiotowej posesji oraz wcześniejszym skutecznym włamaniu do jego mieszkania, został do tego stopnia uspokojony przez grupę interwencyjną, że nie zdecydował się nawet wysłać na teren posesji członków rodziny mieszkających w pobliżu. Nie miał żadnych wątpliwości, że stan nieruchomości nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Gdyby strona pozwana zachowała obowiązujące ją procedury i dokonała najpierw interwencji we właściwym czasie, a następnie prawidłowej inspekcji nieruchomości, z dużym prawdopodobieństwem do szkody by nie doszło lub ograniczeniu uległyby jej rozmiary.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut strony pozwanej w przedmiocie niesprawności systemu alarmowego. Twierdzenie to nie znajduje oparcia w zgromadzonym w materiale dowodowym. Wnioski przeciwne wynikają nie tylko z protokołu kontroli systemu sporządzonego przez przedstawiciela strony pozwanej, w którym wprost wskazano na aktywność wszystkich czujek i nieuszkodzenie systemu, ale też zeznań świadków, którzy zgodnie wskazali, że podczas opuszczania przez nich posesji poprzedniego dnia, alarm został uzbromiony prawidłowo. Po raz kolejny należy podkreślić, że strona pozwana nie przedłożyła raportu z działania systemu, który mógłby ewentualnie wykazać nieprawidłowości w jego działaniu. Nie sposób obciążać negatywnymi konsekwencjami braku tego raportu powoda.

Biorąc pod uwagę treść ww. protokołu oraz zeznania ww. świadków, Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawidłowego działania systemu czujek.

Reasumując tę część rozważań Sąd uznał, że pomiędzy zachowaniem strony pozwanej, a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy (zob. art. 361 § 1 k.c.).

Nawet gdyby uznać, że udowodnienie tego związku z całkowitą pewnością okazałoby się niemożliwe, wystarczyłoby dowód na istnienie bardzo prawdopodobnego powiązania przyczynowo-skutkowego. W niniejsze sprawie powód wykazał powyższą okoliczność co najmniej w stopniu wysoce prawdopodobnym.

W art. 471 k.c. zawarte jest domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Strona pozwana nie obaliła tego domniemania, nie wykazała też żadnej z przesłanek egzoneracyjnych. Tym samym ponosi ona odpowiedzialność za skutki niewłaściwego wykonania zobowiązania.

Odnosząc się do zakresu i wysokości szkody, Sąd uznał, że powód wykazał ją w zakresie wynikającym z przedłożonych przez niego faktur VAT. Rodzaj i ilość skradzionych elementów wskazywanych przez powoda potwierdziły dowody z zeznań świadków.

Strona pozwana zarzucając, że zakres jej odpowiedzialności winien być ograniczony jedynie do elementów położonych wewnątrz budynku niezasadnie zawężyła zakres świadczonej przez siebie ochrony. Z treści umowy wynika, że przedmiotem ochrony była posesja powoda, a więc nie tylko budynek i jego wnętrze, ale także działka, ogrodzenie i elementy bramy. Brak podstaw, by wyłączyć spod ochrony elementy zewnętrzne. Niezasadne były też twierdzenia strony pozwanej, że szkoda nie obejmuje elementów wyposażenia wyszczególnionych w fakturze z odroczonym terminem płatności. Zdaniem Sądu, taka forma płatności nie świadczy o braku wymagalności objętych nią należności oraz o tym, że powód nie zapłacił wskazanej ceny. Treść powyższej faktury wystarczy do uznania, że wydatek został poniesiony.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów tzw. „robocizny” w zakresie ponownego montażu skradzionych elementów, to wobec braku możliwości ścisłego ustalenia wartości tychże kosztów, Sąd skorzystał z możliwości wskazanej w art. 322 k.p.c. Mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, oraz wartość usług wskazaną w przedłożonej przez powoda kalkulacji, która wprost nie została zakwestionowana przez stronę pozwaną, Sąd uznał, że wartość ta jest sumą odpowiednią w rozumieniu ww. przepisu.

Brak było natomiast podstaw do uznania zasadności roszczenia w zakresie skradzionych narzędzi. Wartość szkody w tej części powód oznaczył na 5.800 zł. narzędzia te w p[przeważającej większości stanowiły własność osób trzecich – świadków w niniejszej sprawie. Powód nie wykazał w sposób szczegółowy ich wartości. Nie sposób uznać, że kradzież ww. narzędzi spowodowała uszczerbek w majątku. Powód przyjął na siebie zobowiązanie zwrotu ww. osobom wartości utraconych narzędzi. Dotychczas tego nie zrobił. Nie można uznać, że poniósł w tym zakresie stratę. W tym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Mając na wadze powyższe, orzeczono jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu stanowił art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 86,5 %. Z poniesionych przez niego kosztów procesu w kwocie 4570 zł (opłata sądowa oraz koszty zastępstwa procesowego), należny zwrot stanowi kwota 3.953,05 zł (4570 zł x 86,5 %). Z kolei strona pozwana wygrała proces w 13,5 %, stąd z poniesionych przez nią kosztów procesu w kwocie 2417 zł (koszty zastępstwa procesowego) należny jej zwrot stanowi kwota 326,29 zł. Po wzajemnym zbilansowaniu należności stron z tytułu kosztów procesu, należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.628 zł., o czym orzeczono w punkcie III. sentencji wyroku.